

głos bytowa i miastka



Skazany na dziewięć lat więzienia
Sąd Rejonowy w Miastku skazał na dziewięć lat więzienia Artura Sz., sprawcę wypadku, w którym życie straciły dwie osoby. Artur Sz. musi też zapłacić 70 tysięcy złotych. **CZYTAJ STR. 4**

Wojnę przeżył, wypadku nie

Dramat

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskappress.pl

Los bywa przewrotny. 33-letni Daniel Zakrzewski nie dał się zabić jako żołnierz na misjach w Afganistanie. Śmierć jednak go spotkała w innym miejscu. W nocy na oblodzonej drodze powiatowej Miastko - Trzcinno. Kierowany przez niego opel uderzył w drzewo. Mężczyzna zmarł na miejscu. Wczoraj w Miastku odbył się pogrzeb Daniela Zakrzewskiego. Przyjaciele motocykliści (był jednym z nich) mieli zorganizować paradę pożegnalną. Zapewne się odbyła („Głos Bytowa/Miastka” jest oddawany do druku w środę). - Usypcie mu grób, tam gdzie prędkość czuć w powietrzu. Tam gdzie adrenalina jest jak krople deszczu, gdzie neonów miliony rozświetlają każdą noc. Gdzie słychać potęż-



► Daniela Zakrzewskiego poznaliśmy niespełna trzy lata temu, kiedy zostaliśmy zaproszeni na uroczystość przywitania żołnierzy

nych maszyn moc. I niech silników ryknęci mu słodką melodię do wiecznego snu - tak żegnają się z Danielem Zak-

rzewskim jego przyjaciele motocykliści. ● ● ●
Więcej ● STR. 5

W Czarnej nie radzą sobie z wszawicą

Czarna Dąbrówka

Sylwia Lis
sylwia.lis@polskappress.pl

Szkoła w Czarnej Dąbrówce walczy z wszawicą. Rodzice są zdenerwowani, bo co chwilę muszą tępić u dzieci te pasożyty. Uważają, że szkoła nie radzi sobie z problemem i zamiata go pod dywan. Dyrekcja zaprzecza i zapowiada wprowadzenie specjalnych procedur. ●

● ● ●
Więcej ● STR. 5



► Rodzice tylko w tym roku szkolnym cztery razy zostali poinformowani o wszawicy



TUCHOMIE
Pamiątkowa tablica dla strażaków ochotników w Tuchomiu

str. 8



POWIAT
Stadion lekkoatletyczny w Bytowie czy w Borzytuchomiu

str. 7



► W szkołach ponadgimnazjalnych w powiecie bytowskim rozpoczęły się bale studniówkowe. Na stronie 6 i 10 zamieszczamy fotorelacje ze studniówek uczniów Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Bytowie oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Miastku. Na początku tradycyjnie zatańczono poloneza. (ANG)

REKLAMA K035006303C

KURKI
ODCHOWANE - ROSA1
BARDZO DOBRE NIOSKI
ZAMÓWIENIA: H. LEWNA
ŁĄCZYŃSKA HUTA 118
TEL.: 58/684 27 11
KOM. 534 855 252
MOŻLIWOŚĆ DOWOZU.

Od redaktora

Sylvia Lis



Takie jest życie...

Dziwnie są koleje losu. Młody mieszkaniec Miastka zginął w wypadku samochodowym. Jeszcze kilka lat temu służył w Afganistanie, codziennie narażał swoje życie, codziennie igrał ze śmiercią. Nie tym razem. Z tak trudnej misji udało mu się cało wrócić do domu, do rodziny i znajomych. Któżby się spodziewał, że śmierć przyjdzie po niego tu, w domu... O tragicznym wypadku piszemy na str. 1 i 3. W tym wydaniu znajdziecie Państwo też mnóstwo radosnych informacji, między innymi o koncercie charytatywnym dla chorej Natalii z Czarnej Dąbrowki. Podczas imprezy udało się zebrać bardzo dużo pieniędzy na leczenie chorej dziewczynki. W imieniu rodziców bardzo dziękujemy za wsparcie. ●



Zielona nocka dzieciaków

Dzieciaki z Rokit, Bochowa i Bochówka spotkały się w swoich świetlicach wiejskich na tak zwanej nocce. Uczniowie wspólnie spędzili noc. O spaniu jednak nie było mowy, bo dzieciaki przez cały czas bawiły się. Była też zielona noc i niemal każdy wrócił do domu z pastą do zębów we włosach.

(ZIDA)



Nie segregują, wyrzucają

Ratusz i firma odbierająca odpady z bloków wspólnot mieszkaniowych narzekają na nie segregowane odpady. Apelują do mieszkańców o większą uwagę przy wyrzucaniu śmieci.

- Na razie to tylko apel - mówi urzędnicy. - Ale jeśli sytuacja pogorszy się, może dojść do zwiększenia opłaty za wyrzucenie odpadów.

(ZIDA)

3

Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z Jasienia, Mikorowa i Czarnej Dąbrowki oraz jedna zawodowa gasiły pożar stodoły w Bochowie w gminie Czarna Dąbrowka. Akcja była bardzo trudna z powodu mrozu. Zakończyła się o czwartym rano. Przyczyna powstania ognia na razie jest nieznana. Więcej na stronie 8.

Zdjęcie tygodnia



► Duża grupa bytowskich morsów pojechała do Korzybia, by tam wziąć udział w zlocie i oczywiście skorzystać z zimnej kąpieli (zida)

W skrócie

Badania mammograficzne

● Geneva Trust Polska, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Profraktyka i Diagnostyka zaprasza mieszkanki gminy Bytów na bezpłatne badania mammograficzne w ramach Programu Profraktyki i Raka Piersi - Etap podstawowy finansowany przez Pomorski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia. Badania zostaną przeprowadzone w mammobusie specjalnie zaprojektowanym dla potrzeb mammografii. Badania w Bytowie będą wykonane w następujących terminach: 10 lutego 2016 r., 16-17 marca 2016 r., 28 kwietnia 2016 r., 17 maja 2016 r., 31 czerwca 2016 r. w godzinach od 9 do 17. Bezpłatnymi badaniami mammograficznymi objęte są panie od 50. do 69. roku życia (roczniki 1947-1966). Rejestracja telefoniczna pod numerami tel.: 58 767 34 55, 58 767 34 77. Zachęcamy do badań.

©

(ANG)

Uwaga! BEZPŁATNY KURS PILARZA-OPERATORA PILARKI SPALINOWEJ

Szkolenie w Ugoszczy

Kurs finansowany jest ze środków KRAJOWEGO FUNDUSZU SZKOLENIOWEGO. Oferta szkolenia skierowana jest do wszystkich przedsiębiorców związanych z branżą leśno-drzewną, np. pracowników firm transportu drzewnego, tartaczników, stolarzy, dekarzy, pracowników leśnych i innych związanych z lasem oraz użytkowaniem drewna. Dla uczestników kursu przewidziano atrakcyjne prezenty do wyboru: profesjonalny kask drwala lub kurtkę profesjonalną dla pilarza oraz ergonomiczne rękawice drwala znanej marki. Bezpłatny zawodowy kurs pilarza rozpocznie się od lutego w sali konferencyjnej CSS Leśnik w Ugoszczy od godz. 16. Zajęcia praktyczne na powierzchni leśnej będą codzien-



► Osoby związane z pracą w lesie mają szansę na bezpłatny kurs pilarza. To okazja

nie w godzinach popołudniowych, dzięki czemu nie będą kolidowały z codzienną pracą zawodową. Organizatorzy zapewniają wszelkie materiały dydaktyczne oraz napoje i poczęstunek w trakcie trwania kursu. Podczas zajęć praktycznych należy posiadać rękawice robocze oraz odpowiednie obuwie do pracy w lesie. Kontakt i zapisy na kurs: tel. 535 889 616. ●

(ZIDA) ©

Bytów

Pieniądze dla najlepszych sportowców

● Starosta bytowski Leszek Waszkiewicz wręczył piętnaście stypendiów sportowych dla zawodników z powiatu bytowskiego. To rekordowa liczba stypendiów zrealizowanych od początku istnienia programu wspierania sportowców. Aż 5 stypendiów otrzymali zawodnicy MLKS „Baszta” Bytów, po 3 stypendiów mają badmintoniści z zespołu w UKS „Lotka” Bytów i „Lednik” Miastko. Po 1 stypendium otrzymali zawodnicy reprezentujący barwy „Taleksu” Borzytucho, SOW w Tursku, SOW w Bytowie i Zapasniczego Klubu Sportowego w Miastku. 11 stypendiów spełniających w pełni wymogi formalne wynikające z regulaminu otrzyma stypendia w wysokości 800 zł, zaś 4 sportowców niereprezentujących dyscyplin objęte programem i grzyż olimpijskich otrzyma jednorazowe stypendium w wysokości 250 zł.

(ZIDA) ©

głos
bytowa i miastka

ADRES REDAKCJI
Ślupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 00
e-mail: redakcja.gp24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY
GŁOSU DZIENNIKA POMORZA
Krzysztof Nałęcz
krzysztof.nalecz@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY
Piotr Peichert
tel. 59 848 81 00
piotr.peichert@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
Ślupsk
ul. Henryka Pobożnego 19
al. Sienkiewicza
tel. 59 848 81 03

BIURO REKLAMY
Ślupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

DZIAŁ ONLINE
Ślupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

PRENUMERATA
tel. 94 34 73 537

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl

PREZES ODDZIAŁU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.,
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bocheński

© 2016 - umieszczenie danych dwóch znaków przy artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu uprzedniej zgody z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl i presso, www.gk24.pl i presso, www.gk24.pl i presso, w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

19.03.2016 19:00
HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA
W KOSZALINIE

Tribute to

Michael Jackson

koncerty **koniecznie**

ANIA DĄBROWSKA
NATALIA KUKULSKA
KUBA BADACH
RIFFERTONE

ORKIESTRA SYMFONICZNA AUTUNNO
CHÓR AKADEMICKI UMPS TĘTU IM. ADAMA MICKIEWICZA
KIEROWNICTWO MUZYCZNE: JACEK PISKORZ

BILETY DOSTĘPNE: W KASACH HALI WIDOWISKOWO-SPORTOWEJ W KOSZALINIE UL. ŚNIADECKICH 4 TEL. 94 343 61 43, BILETY.HALA.KOSZALIN.PL

ORGANIZATOR



PARTNERZY



9 lat więzienia i 70 tysięcy złotych

• Artur Sz., sprawca śmiertelnego wypadku, został skazany przez miasteczki sąd

• Ojciec ofiar wypadku zapowiada odwołanie od wyroku

Miastko

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskappress.pl

9 lat więzienia, dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi i 60 tys. zł na wzięcia na rzecz dzieci zmarłych ofiar wypadku. Taki m.in. wyrok zapadł we wtorek w Sądzie Rejonowym w Miastku wobec Artura Sz.

Przypomnijmy. 24 lipca ubiegłego roku Artur Sz. kierował skodą. Był pijany (1,68 promila). Razem z nim w samochodzie znajdowali się: jego konkubina Klaudia W. oraz Sandra i Robert Rodakowie. Artur Sz. po wyjściu z huku drogi stracił panowanie nad autem, które uderzyło w skarpę i wpadło do rowu. On i Klaudia W. przeżyli. Robert zginął na miejscu, a Sandra zmarła w szpitalu.

Sąd Rejonowy w Miastku skazał Artura Sz. na 9 lat pozbawienia wolności, czyli orzekł tak, jak wnioskował prokurator

(obrońca wnioskował o 6 lat). Oskarżony dostał także dożywotni zakaz kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Musi zapłacić po 30 tys. zł na wzięcia na rzecz córki Roberta Rodaka i syna Sandry Rodak (sąd podwyższył wzięcia, bo prokurator wnioskował po 20 tys. zł). Artur Sz. musi także zapłacić 10 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym. O wymiarze kary zdecydował także inny zarzut. To groźby w stosunku do Zbigniewa P., mieszkanka Świątynia. Artura Sz. natomiast uniewinniono od zarzutu uporczywego nękania Czesławy P.

Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że wina oskarżonego co do spowodowania wypadku w stanie nietrzeźwym jest bezsporna. Zresztą sam Artur Sz. się do tego przyznał. W przypadku oskarżonego można mówić o dużym natężeniu złej woli. Będąc pijany, przejechał samochodem wiele kilometrów. Wcześniej był karany m.in. za podobne prze-



► Artura Sz. nie było na sali rozpraw w czasie ogłaszania wyroku. Zdjęcie pochodzi z poprzedniej rozprawy

stępstwa. Miał poczucie bezkarności. Oskarżony jest zdemoralizowany w dużym stopniu - uzasadniał sędzia Bogdan Kostyk.

Sąd uznał Artura Sz. winnym groźb kierowanych w stosunku do Zbigniewa P., ale

uniewinnił od zarzutu uporczywego nękania Czesławy P. (syn i matka). - Do groźb doszło 6 i 7 czerwca. Sąd dał wiarę zeznaniom Zbigniewa P., które były logiczne i spójne. Wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii nie były wiarygodne - mówił sę-

dzia - Sąd nie stwierdził natomiast uporczywego nękania w stosunku do Czesławy P., która miała powody, aby obawiać się Artura Sz. Nie doszło jednak do takiego nękania.

Sąd mówiąc o wymiarze kary, podkreślił, że żadna kara nie

zwróci życia zmarłym. Społeczna szkodliwość czynu Artura Sz. jest ogromna. Sąd podwyższył o 10 tys. zł wzięcia na rzecz dzieci zmarłych - z 20 na 30 tys. zł (można orzekać od 10 do 100 tys. zł). - To przestępstwo nieumyślne (wypadek - dop. red.), ale sytuacja życiowa dzieci ofiar wypadku znacznie się pogorszyła - mówił sędzia B. Kostyk. - Mam nadzieję, że oskarżony przewartościuje swoje życie.

Elementy łagodzące, które sąd wziął pod uwagę przy wymiarze kary (mógł orzec do 12 lat), to: przyznanie się do winy, przeproszenie rodziców zmarłych osób, trudna sytuacja rodzinna i majątkowa, jak również fakt, że Artur Sz. po wypadku prosił o pomoc dla pasażerów. Czesław Rodak, ojciec ofiar wypadku, powiedział nam, że najprawdopodobniej się odwoła od wyroku. - Niewieści, nie wierzę, że uda się ściągnąć za sprawcy zasądzone pieniądze. I w tej części będzie to martwy wyrok - mówi Czesław Rodak. ● @

Sukces A. Szulist

Miastko

Duży sukces Aleksandry Szulist, uczennicy klasy drugiej miastecznego liceum. Zajęła drugie miejsce w konkursie organizowanym przez AP.

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskappress.pl

Uczennica klasy drugiej Liceum Ogólnokształcącego o profilu humanistycznym w Zespole Szkół Ogólnokształcących

i Technicznych w Miastku Aleksandra Szulist zajęła drugie miejsce w konkursie matematycznym. Konkurs zorganizowany przez Instytut Matematyki Akademii Pomorskiej w Słupsku przy współpracy z Polskim Towarzystwem Matematycznym w Gdańsku i Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku pod tytułem „Matematyka esejem pisaną”, skierowany był do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Aleksandra napisała pracę „Ślawnie oblicza matematyki

w epokach historycznych”, która znalazła uznanie w oczach jury pod przewodnictwem dr. hab. Zdzisława Dzedzeja. Pokonała liczną konkurencję - uczniów z liceów w Słupsku, Wejherowie i Kartuzach. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród odbyło się w auli Akademii Pomorskiej w Słupsku. Za przygotowanie uczennicy był odpowiedzialny nauczyciel matematyki w jej szkole - Eugeniusz Włodarczyk. Serdecznie gratulujemy osiągnięcia. ● @



► Aleksandra Szulist, laureatka konkursu matematycznego zorganizowanego przez Akademię Pomorską w Słupsku z nauczycielem Eugeniuszem Włodarczykiem

Ranking naszych szkół

Edukacja

Szkoły prowadzone przez powiat bytowski zostały odnotowane w ogólnopolskim rankingu prowadzonym m.in. przez „Rzeczpospolitą”.

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskappress.pl

Duży awans zanotował wśród techników Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Bytowie, który uplasował się

na 108. miejscu w kraju (w 2015 roku - 251. pozycja). W województwie szkołę sklasyfikowano na 5. miejscu i przyznano jej srebrną odznakę jakości edukacji.

Technika przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Bytowie oraz Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Miastku uplasowały się odpowiednio na 35. i 44. miejscu w województwie pomorskim.

W zestawieniu ogólniaków Liceum Ogólnokształcące

w Bytowie znalazło się na 487. pozycji w kraju (poprzednio powyżej 500. miejsca) i 28. w województwie, zdobywając brązową odznakę jakości edukacji.

Liceum Ogólnokształcące przy ZSOiT w Miastku znalazło się po raz pierwszy w rankingu, zajmując w województwie 39. miejsce. Gratulujemy naszym szkołom wysokiego poziomu nauczania - mówi Dariusz Głazik, naczelnik wydziału edukacji w Starostwie Powiatowym w Bytowie. ● @



► Najlepsze w rankingu są technika Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Bytowie. W kraju to 108. miejsce

Megawszawica w szkole

✳ Już cztery razy w tym roku w szkole pojawiła się wszawica.

● Rodzice domagają się bardziej radykalnych działań ze strony szkoły

Czarna Dąbrówka

Szkola walczy z wszawicą. Denerwują się nauczyciele i rodzice, bo to przypomina walkę z wiatrakami. Nie wszyscy przejmują się pasożytami.

Sylwia Lis

sylwia.lis@polskappress.pl

Wszawica panuje w Zespole Szkół w Czarnej Dąbrówce.

- To jest już chyba epidemia i problem nie do przeskoknienia - mówi mama dwóch córek. - Tylko w tym roku szkolnym otrzymałam cztery razy kartkę ze szkoły, żeby sprawdzić dziewczynkom głowy, bo znów panuje wszawica. Dziewczyny mają długie włosy, ciężko pozbyc się tych robali, a przecież nie zetręć im włosów na tyso. Mam wrażenie, że szkoła zupełnie nie panuje nad tym problemem. Nawet pan w aptece stwierdził, że płyny na wszawicę to najczęściej kupowany preparat. Wszawica



► Szkoła walczy z wszawicą. Niestety, ten problem wciąż powraca. Niektórzy rodzice bagatelizują problem

zawsze była kwestią delikatną. Dawniej szkolne higienistki wkraczały do klasy i kontrolowały uczniowskie głowy. Teraz takie postępowanie jest niedopuszczalne (chodzi o dobra osobiste ucznia, który ma prawo do zachowania prywatności w tajemnicy). Dyrektorzy szkół, a każdy spotyka się z tą dolegliwością, muszą sobie radzić inaczej. W Czarnej Dąbrówce choćby na początku roku rodzice podpisują zgodę na opiekę higienistki, ta z kolei zbiera zgody na sprawdzanie głów pociec.

- Przypadki wszawicy, jak w każdej szkole, zdarzają się i u nas - mówi Mirosława Puttkammer, dyrektor szkoły. - Kiedy mamy takie sygnały, staramy się załatwić sprawę delikatnie i dyskretnie. Współpraca z rodzicem szybko przynosi dobry efekt. Choć nie zawsze. Trzeba przyznać, że często wiemy, u których dzieci jest niewyleczona wszawica. Gdy nasze działania nie przynoszą rezultatu, kontaktujemy się z pracow-

nikami socjalnymi. To wszystko przypomina trochę walkę z wiatrakami. Nawet na naszej stronie zamieściliśmy specjalny film instruktażowy, w jaki sposób walczyć z wszawicą.

Wszawica głowy jest wywołana przez małego pasożyta (2-3 mm długości). Wesz żyje na głowie człowieka, żywiąc się krwią. Samica składa od stu do 300 jajeczek w rytmie 8-10 dziennie. Wszawica jest rozpowszechniona we wszystkich krajach świata, nie jest oznaką braku higieny i atakuje osoby ze wszelkimi szczeblami społecznych. Szczególnie podatne są dzieci i młodzież, ale również dorośli. Zazwyczaj zauważa się wszy, bo pojawia się swędzenie skóry głowy. Nie ma sposobów, które mogłyby zabezpieczyć przed wszami. Jednak wcześnie ich zauważenie pozwala szybko podjąć odpowiednie kroki, żeby rodzice kontrolowali często głowy swoich dzieci. ●

©©

Śmiertelny wypadek na trasie Trzcinno-Miastko



► 34-letni Daniel Z. stracił panowanie nad samochodem na trasie Trzcinno - Miastko i uderzył w drzewo. Mężczyzna zmarł na miejscu

Powiat bytowski

To nie był spokojny tydzień. Na drogach doszło do wielu wypadków i kolizji. Niestety, jeden miał tragiczny finał. Zginął 34-letni mężczyzna.

W niedzielę w nocy na odcinku drogi powiatowej między Miastkiem a Trzcinem doszło do wypadku, w którym zginął 34-letni Daniel Z., mieszkaniec Trzcinna. Z policyjnych ustaleń wynika, że kierowca opła-

na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Mężczyzna zmarł na miejscu. Policja została zawiadomiona o wypadku o godz. 3.25. Znajomi Daniela nie mogą uwierzyć, że już go nie ma. - To miły kompan, dobry człowiek - wspomina bliska mu osoba. 34-latek był żołnierzem. Służył w 12. Brygadzie Zmechanizowanej w Szczecinie. Dwa razy był na misji w Afganistanie. - Tam mu się nic nie stało, a śmierć przyszła tutaj -

mówi znajomy Daniela. W 2013 roku z jego inicjatywy w Trzcinie odbyło się spotkanie żołnierzy, którzy wrócili z Afganistanu. Uczestniczyliśmy w tym spotkaniu. Na naszej stronie (gp24.pl) można obejrzeć relację wideo i zdjęcia z tamtego wydarzenia.

Na drodze gminnej w Dretyniu (gm. Miastko) doszło do kolizji. Kierowca samochodu Zakładu Usług Komunalnych „Kodek” w Miastku stracił panowanie nad pojazdem po wyjściu z huku i wyłą-



► Kierowca samochodu Zakładu Usług Komunalnych „Kodek” w Miastku stracił na drodze w Dretyniu panowanie nad pojazdem i wyładował w rowie

dował w rowie, opierając się jeszcze na płocie. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Częściowo zniszczona jest kabina samochodu. Na miejscu pojawił się właściciel firmy. Usłyszeliśmy od niego, że droga przed kolizją nie była posypana piaskiem. - Zrobiono to dopiero po zdarzeniu - twierdzi. Kierowca został ukarany mandatem w wysokości 100 złotych za nieostrożną jazdę.

W Miastku na ul. Małopolskiej kierujący pojazdem marki VW Transporter, jadąc ul.

Małopolską, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem marki Audi. Doszło do zderzenia pojazdów. Kierujący trzeźwi, bez obrażeń. Sprawca kolizji drogowej został ukarany mandatem w wysokości 200 zł.

W Bytowie na ul. Drzymały kierujący pojazdem marki Peugeot w wyniku utraty panowania nad pojazdem doprowadził do zderzenia z prawidłowo zaparkowanym pojazdem marki VW Golf. Kierujący trzeźwi, bez obrażeń. Kierują-

cy peugeotem został ukarany mandatem.

Na trasie Jasień - Mydlita kierujący pojazdem marki VW Golf nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu podczas włączania się do ruchu. Doszło do zderzenia z pojazdem marki Citroen, który w wyniku uderzenia zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w drzewo. Kierujący trzeźwi, bez obrażeń. Sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 500 złotych. ANDRZEJ GURBA ●

©©

Mistrzowie sportu z Bytowa zatańczyli swojego poloneza

✪ Tegorocznymi maturzyściami z Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Bytowie w sobotę bawili się na studniówce. Impreza bardzo się udała

Bytów

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl

Tegorocznymi maturzyściami z Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Bytowie w sobotę bawili się na studniówce. Impreza odbyła się w restauracji Jaś Kowalski. Bal otworzyła dyrektorka szkoły Anita Szwarc.

- Witam wszystkich bardzo serdecznie na balu studniówkowym Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w roku 2016. Jest to bardzo wyjątkowe wydarzenie dla całej naszej szkolnej społeczności, w którym w roli głównej wystąpią tegorocznymi maturzyściami - tymi słowami przywitała zebranych dyrektorka LOMS, Anita Szwarc. - Nauka w naszej szkole już wkrótce dla was się zakończy. Za symboliczne sto dni przystąpiacie do egzaminu maturalnego. Natomiast dzisiejszego wieczoru czeka was jednak wyjątkowy, studniówkowy bal - dodała, życząc uczniom wspaniałej zabawy.

Po przemówieniach nadszedł czas na podziękowania, poloneza oraz zdjęcia grupowe, po których odbyła się wyczekiwana zabawa.

Do zabawy maturzystów zagrzał DJ, doskonała zabawa trwała do rana. Podczas balu studniówkowego licealiści aż czterokrotnie zatańczyli poloneza! Uczniowie ze swoimi parami, nauczyciele, a także rodzice bawili się świetnie.



► Jako pierwsi bal studniówkowy mieli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Bytowie

- Ten wyjątkowy wieczór pozostanie na długo w mojej pamięci. Impreza była naprawdę udana. Wszyscy, bez wyjątku, bawili się wspaniale. Spędziłam wspaniały, niepowtarzalny i magiczny wieczór z moimi przyjaciółmi. Już niedługo matura. Zaczynam intensywnie się przygotowywać - mówi Daria Bujak, tegoroczna maturzystka, uczennica Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Bytowie. ●

©©



► Zabawa bardzo się udała. Teraz czas na naukę. Do matury coraz bliżej



► Był też czas na wykonanie pamiątkowych zdjęć z przyjaciółmi



► Uczniowie szkoły zatańczyli tradycyjnego poloneza. Impreza trwała do białego rana



► Oczywiście obowiązkowo wszystkie maturzystki założyły czerwoną podwiązkę. Symbol powodzenia na maturze

Dwa stadiony lekkoatletyczne raczej nie powstaną

✪ Borzytuchom i Bytów rywalizują o dotację powiatu na stadion

✪ Żadna z gmin nie ma jeszcze projektu, ale są śmiałe plany

Borzytuchom/Bytów

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Konflikt między gminami Bytów i Borzytuchom w sprawie budowy powiatowego stadionu lekkoatletycznego jest nieunikniony. Obie gminy chcą go mieć u siebie. A powiat, na początku przychylny inicjatywie z Borzytuchomia, teraz zastanawia się, komu dać dotację.

Zauważmy na początku, że zarówno wójt Borzytuchomia Witold Cyba, jak i burmistrz Bytowa Ryszard Sylka mówią, że nie chcą żadnego sporu czy konfliktu. Ten jednak jest nieunikniony, bo trudno sobie wyobrazić, że praktycznie obok siebie (różnica 13 kilometrów) powstaną dwa podobne obiekty. Każdy za kilka milionów złotych.

Trochę historii. Kiedy kilka lat temu powiększano boisko piłkarskie w Bytowie, zrobiono to kosztem lekkoatletów (zabrano bieżnię). Wtedy władze Bytowa obiecały, że wybudują stadion dla tej dyscypliny sportu. Jednak przez długi czas nie się nie działo, poza nagłaśnia-

nymi protestami środowiska lekkoatletycznego. - Za długo trwały u nas dyskusje na temat lokalizacji dla nowego stadionu - przyznaje dzisiaj burmistrz Ryszard Sylka. Kiedy władze Bytowa nie mogły zdecydować się na inwestycję, swoją inicjatywę ogłosił w ubiegłym roku wójt Borzytuchomia Witold Cyba. - To ma być obiekt, który będzie służył lekkoatletom z całego powiatu. Teraz nie ma w powiecie takiego stadionu. Liczę, że radni powiatowi nie będą robili przeszkód i wyłożą pieniądze, tak jak to zrobili choćby przy budowie basenu w Bytowie - mówił nam w ubiegłym roku W. Cyba. Podkreślał, że nie tylko gmina Borzytuchomia, ale cały powiat bytowski boryka się z brakiem infrastruktury do trenowania, szkolenia i organizacji imprez lekkoatletycznych. - Przedstawiciele królowej sportu są zmuszeni organizować zawody powiatowe w Szupsku i Chojnicach. Uważamy, że nie przystoi, aby tak duży i silny powiat nie posiadał żadnego obiektu do trenowania i rozgrywania zawodów - mówił W. Cyba, dodając, że w gminie Borzytuchom od lat stawia się na lekkoatletykę (m.in. w szkołach), działają sto-



► Bieganie jest w modzie. Biegają uczniowie i dorośli. Stadion lekkoatletyczny z prawdziwego zdarzenia jest potrzebny

warzyszenia lekkoatletyczne, no i są sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej.

Powiat przy konstruowaniu projektu budżetu na 2016 r. zapisał 500 tys. złotych jako wsparcie budowy stadionu w Borzytuchomiu. Jednak kiedy doszło do głosowania nad uchwałą budżetową, został już tylko zapis o 500 tys. złotych na stadion lekkoatle-

tyczny, ale bez wskazania lokalizacji. Czyli może to być Borzytuchom, ale i Bytów.

- Tak właśnie jest - mówi Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski. - Po wniosku Borzytuchomia pojawiła się inicjatywa z Bytowa. Musimy dokładnie poznać oba projekty i wtedy zdecydować, kogo wesprzeć. Tu nie może być pochopnej decyzji.

Pytamy starostę, czy gmina Bytów złożyła wniosek o wsparcie na budowę stadionu? - Nie złożyła, ale burmistrz Bytowa ze mną o tym rozmawiał - stwierdza L. Waszkiewicz. Burmistrz R. Sylka oznajmia, że na ten temat konkretnej rozmowy nie było.

Wójt Borzytuchomia mówi, że nie broni gminie Bytów budowy stadionu, ale dziwi się

postawie powiatu. - Poza tym, z tego co wiem, to stadion w Bytowie ma być stadionem piłkarskim treningowym z elementami lekkoatletycznymi. A nasz planowany stadion to w pełni obiekt lekkoatletyczny. To nie tylko bieżnia, ale i rzutnie, infrastruktura do skoków itd. - mówi W. Cyba.

Koszt budowy stadionu w Borzytuchomiu szacuje się na 3-4 mln zł. Wójt mówi, że w tym roku chciałby wykonać prace ziemne i podstawowe infrastrukturalne, a w przyszłym roku już sportową bazę. W budżecie gminy na ten cel jest 500 tys. zł. Jeśli powiat da 500 tys. zł (wójt chciał milion złotych), to razem będzie 1 mln. - Będę starał się o dotację w wysokości 1,2 mln zł z ministerstwa sportu i szukał innych źródeł finansowania. Jestem zdeterminowany co do budowy tego stadionu - oznajmia W. Cyba.

Burmistrz R. Sylka podkreśla, że stadion w Bytowie też ma być stadionem lekkoatletycznym o pełnym standardzie, więc z bieżnią, rzutniami, skoczniami itp. - W środku będzie treningowe boisko piłkarskie, które wykorzystywane będzie np. do rzutów oszczepem - stwierdza R. Sylka. ●●●

W kaszubskiej zagrodzie - powiatowy konkurs wiedzy zorganizowany przez Szkołę Podstawową w Słossinku

Słossinko/konkurs

W Szkole Podstawowej w Słossinku odbył się konkurs wiedzy „W kaszubskiej zagrodzie”. Wygrali uczniowie z Piaseczyny przed B. Młymem.

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

W konkursie wzięły udział dwuosobowe drużyny ze szkół podstawowych powiatu bytowskiego, w których nauczany jest język kaszubski. W tegorocznej edycji konkursu uczestnicy musieli zmierzyć się z zadaniami, które sprawdzały ich wiedzę dotyczącą rozpoznawania i nazewnictwa w języku kaszubskim zajęć wykonywanych przez członków rodziny, nazw zabaw dziecięcych i zabawek, rozpoznawania pomieszczeń w kaszubskiej zagrodzie oraz

nazw sprzętów kuchennych czy produktów spożywczych. Zadania wymagały od uczniów umiejętności czytania i pisania w języku kaszubskim oraz tłumaczenia słów z języka kaszubskiego na język polski i odwrotnie. Uczestnicy konkursu wykazali się dużą wiedzą.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna SP w Piaseczynie (Maja Olchowik i Sandra Mnich). Na drugim miejscu uplasował się zespół SP w Borowym Młynie (Julia Rudnik i Konrad Rudnik). Trzecie miejsca zajęła drużyna SP w Słossinku (Przemysław Piotrołaj, Dągosz Jądzewski), a czwarte drużyna SOSW w Tursku (Karolina Zabrocka, Ewa Nyruch).

Uczestnicy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe oraz dyplomy. Organizatorami konkursu były Helena Biczysk i Ewa Rudnik. ●●●



► Uczestnicy konkursu, ich opiekunowie, członkowie komisji oraz organizatorzy



► Uczniowie kl. I-III z SP w Słossinku przedstawili popularne zabawy dziecięce na Kaszubach oraz kaszubski taniec „Szewiec”



► Konkurs wiedzy „W kaszubskiej zagrodzie” wygrała drużyna ze Szkoły Podstawowej w Piaseczynie

Nie utrzyma się szkoła w Wałdowie

- Będą zmiany w Szkole Podstawowej w Wałdowie
- Szkoła w Kamnicy chce dzieci z innych placówek

Wałdowo/Kamnica

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Jednak szykują się zmiany w gminnych miasteczkach szkolach, mimo że strategia oświatowa przyjęta na lata tego nie zakłada. Chodzi o Szkołę Podstawową w Wałdowie.

Zaczęło się od wpisu na Facebooku radnego Radosława Wójcickiego, który konsekwentnie domaga się zmian w funkcjonowaniu tej placówki, patrząc na liczbę uczniów i koszty utrzymania.

- Wiele osób zadaje mi pytanie: „Panie Radku, co się pan tak uwija na to Wałdowo, o co chodzi z tą szkołą. Wyjaśnij mi więc. Do szkoły podstawowej w Wałdowie obejmującej klasy od 0 do 6 uczęszcza łącznie 31 uczniów, czyli średnio na klasę przypada 5 uczniów. Z tego 26 uczniów jest dowożonych do placówki z innych miejscowości. Tymczasem w szkole tej uczy 10 nauczycieli i zatrudnionych jest pięciu pracowników obsługi na 3,5 etatu. Koszt roczny utrzymania szkoły wynosi około 800 tys. zł. Dlatego już rok temu przedstawiłem sposób roz-

wiązania tematu. Tym bardziej że w oddalonej o 5 km Piaszynie jest inna szkoła tego typu. Po wielomiesięcznej debacie na ten temat rodzi się idea przekształcenia szkoły na inną placówkę. Tematem tym zajmowała się komisja rewizyjna, a teraz zajmie się komisja oświaty. Dzisiaj tematem zajmowałem się wspólnie z przewodniczącym rady miejskiej i naczelnikiem wydziału oświaty. Przy przyjęciu propozycji naczelnika Jerzego Wójcickiego pracownicy nie tylko że nie tracą pracy, ale będzie istniała konieczność zatrudnienia dodatkowych osób. Szczegółowo po uzyskaniu akceptacji przez władze miasta” - napisał radny R. Wójcicki.

Treść wpisu jest zaniepokojony Grzegorz Pelowski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wałdowie, bo nikt nie informował ani jego, ani rodziców o zmianach. - Poproszę o informację w tej sprawie burmistrza - usłyszeliśmy od dyrektora.

Jerzy Wójcicki, naczelnik wydziału oświaty w miasteczku ratuszu, zarzeka się, że nie ma żadnych propozycji zmian dotyczących szkoły w Wałdowie. Po jego interwencji radny usnął część wpisu dotyczącego szkoły.

Jednak zmiany (propozycje) będą. Mówi o tym burmistrz Miastka Roman Ramion. - Ubolewam nad sposobem komunikacji w tej sprawie. Przygotowujemy propozycje zmian dotyczące szkoły w Wałdowie. Najpierw jednak chciałbym je przekazać dyrektorowi, nauczycielom i rodzicom. Planuję takie spotkanie na początku lutego. Mogę już teraz zapewnić, że nie wchodzi w grę taka sytuacja, że w Wałdowie szkoły w ogóle nie będzie - mówi R. Ramion.

Burmistrz nie chce zdradzić konkretnych propozycji, ale łatwo się domyślić, co wchodzi w grę. Szkołę mogłoby poprowadzić stowarzyszenie. Kolejna propozycja to przeniesienie jej w inne miejsce, które mniej kosztuje. Być może placówka mogłaby zostać w obecnym budynku, ale tylko w jego części. Padły głosy, aby w Wałdowie pozostały tylko klasy I-III i w końcu, aby stała się ona placówką filialną.

Zgodnie z przepisami, aby zmiany weszły w nowym rokiem szkolnym, trzeba je przegłosować do końca lutego tego roku. Przypomnijmy, że na likwidację szkoły musi się zgodzić kurator. To samo dotyczy zmian w jej funkcjonowaniu.

Kolejne ewentualne zmiany dotyczą Szkoły Podstawowej w Kamnicy. To szkoła publiczna, choć nie jest prowadzona przez gminę. Jej właścicielką i dyrektorką Krystyna Hingst wystąpiła do miastecznego ratusza o określenie obwodu dla placówki, którego w tej chwili nie ma. - Chciałabym, aby do naszej placówki przypisane były dzieci z Kamnicy i okolicznych miejscowości - mówi K. Hingst. Poza Kamnicą chodzi o Wólce Wielką, Wólce Małą, Miłocice, Bobiecin, Małecino i Toczeń. Teraz te miejscowości są przypisane do obwodu Szkoły Podstawowej nr 2 w Miastku oraz Szkoły Podstawowej w Świerżynie.

- Wniosek nie był jeszcze rozpatrywany. Decyzję podejmą radni - mówi Jerzy Wójcicki, naczelnik wydziału oświaty w miasteczku ratuszu. W szkole w Kamnicy uczą się dzieci w klasach I-III. Obwód oznacza, że dzieci są przypisane do konkretnej placówki. Rodzice mogą wybrać szkołę spoza obwodu, ale musi się na to zgodzić dyrektor wybranej placówki (w dobie niu nie ma z tym problemu). Jednak wtedy rodzice tracą na dziecko np. dofinansowanie na dojazd do szkoły. ●

Pamiątkowa tablica strażaków w Tuchomiu

Tuchomię

W 2016 roku przypada 70-lecie powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchomiu. Z tej okazji odsłonięta zostanie m.in. pamiątkowa tablica.

Andrzej Gurba
andrzej.gurba

Kamień przy remizie strażackiej w Tuchomiu już jest. Znajduje się na nim tablica pamiątkowa, która zostanie uroczystie odsłonięta 6 lutego. To jeden z akcentów 70-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchomiu.

Marek Reschke, naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchomiu, przybliżył napis, który znajdzie się na tablicy: „W hołdzie strażakom założycielom i kontynuatorom działalności OSP w Tuchomiu za bezinteresowną pomoc bliźnim i społeczeństwu w 70. rocznicę powstania - członkowie OSP w Tuchomiu”.

- To pamiątkowa tablica. Wykonuje ją kamieniarz, pan Mostowski. Będzie gotowa na czas - mówi Marek Reschke. Po tej uroczystości (6 lutego) odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze OSP w Tuchomiu, podsumowujące 5-letnią kadencję. A po nim rozpocznie się zabawa strażacka.

- Taką zabawę organizujemy co roku. Zainteresowanie jest bardzo duże - oznajmia M. Reschke.

Główne uroczystości 70-lecia jednostki przypadną na połowę sierpnia tego roku. Jak już in-

formowaliśmy, jednostka otrzymała nowy sztandar, który wykonuje już Renata Delevoux z Rekowa.

Ochotnicza Straż Pożarna w Tuchomiu miała kiedyś sztandar ufundowany w 1946 r., ale zaginął. I to jeszcze w latach 70. Sztandar ma być gotowy na 14 sierpnia 2016 roku.

Z jednej strony to krzyż strażacki, a z drugiej św. Florian, herb Tuchomia i herb miejscowej parafii.

- Bardzo zależało nam, aby na sztandarze podkreślić związek strażaków z gminą i parafią. Służymy mieszkańcom gminy, a z parafią ściśle współpracujemy - mówił nam wcześniej Marian Chamier-Gliszczyński, jeden z inicjatorów ufundowania sztandaru, na który składa się cała lokalna społeczność.

Uroczyste wręczenie sztandaru nastąpi w czasie sierpniowych Dni Tuchomia. - Jeden dzień z dwudniowego święta gminy będzie strażacki. Szykujemy wiele atrakcji, niespodzianek - mówi M. Reschke.

Można pomóc strażakom finansowo w wydatkach na 70-lecie. Wsparcie finansowe można okazać poprzez dokonanie osobistej wpłaty w skarbnicę Honorowego Komitetu Powołania Sztandaru - Janusza Juchniewiczza lub na konto Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchomiu: Bank Spółdzielczy w Bytowie, nr konta: 68 9321 0001 0000 1964 2000 0010z dopiskiem „Sztandar dla OSP Tuchomie”. ●

Stodoła w ogniu

Bochówkę

We wtorek około godziny 22 paliła się stodoła w Bochówku. Jako pierwsza na miejsce pojawiła się jednostka z OSP Rokity. Rozmiar pożaru oraz realne zagrożenie zajęcia ogniem pobliskich budynków wymusiło zadysponowanie dodatkowych sił i środków w postaci OSP Mikorowo

oraz dodatkowego samochodu ciężkiego OSP Gostkowo. Akcję gaśniczą utrudniała niska temperatura. Postanowiono zorganizować stanowisko wodne w Bochowie nad jeziorem. Działania trwały do godziny czwartej rano.

Przyczyny pożaru stodoły bada policja. (ZMA) ●



► W akcji gaszenia ognia brały udział jednostki OSP z Jasienia, Czarnej Dąbrówki, Mikorowa

Strażacy ochotniczy wybierają władze



► Rozpoczęła się kampania zebrania sprawozdawczo-wyborczych w jednostkach OSP. 15 stycznia 2016 r. zakończyli pierwszą w powiecie bytowskim akcję wyborczą druhowie z gminy Czarna Dąbrówka. Podczas tegorocznej kampanii strażacy podsumują miniony rok, będzie także okazja do wyboru nowych władz OSP lub akceptacji dotychczasowych składów, jeżeli zdąży egzamin. (ANG)

W skrócie

POWIAT BYTOWSKI Zadzwonił, napisz do nas

Zapraszamy do codziennego kontaktu z naszymi dziennikarzami. Z Andrzejem Gurbą można skontaktować się pod numerem 697 770 129 (andrzej.gurba@polskapress.pl), z Sylwią Lis pod numerem telefonu 697 770 125 (sylwia.lis@polskapress.pl). Chcecie państwo podzielić się z nami jakimiś informacjami, macie problem do rozwiązania, to śmiało dzwonić i pisać. Zajmijmy się każdą sprawą, każdym sygnałem. I postaramy się pomóc. Nasza dewiza - zawsze blisko czytelnika. Zachęcamy także do odwiedzania naszego portalu internetowego www.gp24.pl i dziękujemy za dotychczasowe kontakty. ANG

Pięknie ozdabiali i bawili się

❁ W czasie noworocznej biesiady w Bibliotece Gminnej w Trzebielinie rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszą iluminację świąteczną. I miejsce zajął Zbigniew Melchert z Bożanki

Gmina Trzebielino

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapress.pl

W Bibliotece Gminnej w Trzebielinie rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszą świąteczną iluminację. Nagrody wręczono w czasie noworocznej biesiady.

- Konkurs organizowaliśmy po raz pierwszy. Zgłosiło się sześciu mieszkańców. To nie dużo. Za to iluminacje były piękne. Już wiemy, że w przyszłym roku więcej osób weźmie udział w konkursie. Dlatego będzie on kontynuowany - mówi Krystyna Podraża, dyrektor Biblioteki Gminnej w Trzebielinie.

Iluminacje oceniała komisja, którą kierowała Grażyna Pańczyk. I ona ogłosiła wyniki konkursu.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął Zbigniew Melchert z Bożanki (bon o wartości 500

zł). Na drugim miejscu uplasowała się Teresa Tęsna z Trzebielina (bon o wartości 300 zł). Trzecie miejsce zajęła Jolanta Dobek z Trzebielina (bon o wartości 150 zł). Wyróżnienie otrzymała Anna Maziarz z Bożanki (bon o wartości 50 zł). Nagrody pocieszenia za udział w konkursie trafiły do pań Marii Małczuk z Suchorza i Martyny Stawskiej z Trzebielina. Nagrody wręczyli wójt Tomasz Czechowski i dyrektor biblioteki Krystyna Podraża.

Udana była sama biesiada. Występ zespołu Wrzosey z Polanowa wprowadził biesiadujących w karnawałowy nastrój, no i oczywiście porwał do tańca. Razem z zespołem znane piosenki śpiewała cała sala. Na załączonych zdjęciach widać, że wszyscy doskonale się bawili, miło spędzali czas. A że karnawał cały czas trwa w najlepsze, zapewne to nie jest ostatnie tego typu spotkanie w gminie Trzebielino. ●

©©



► Laureaci i organizatorzy konkursu na świąteczną iluminację



► Nikogo nie trzeba było namawiać do zabawy



► Biesiada noworoczna była bardzo udana

Zagrożenia w sieci, cyberprzestępczość, dopalacze

Kolczygłowy

Bytowski policjanci spotkali się z uczniami Zespołu Szkół w Kolczygłowach. Omawiano m.in. zagrożenia płynące z Internetu.

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapress.pl

Funkcjonariusze uświadamiali uczniów o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą Internet. Rozmawiali o cyberprzemocy,

czynach karalnych związanych z cyberprzestępczością, przypadkowych kontaktach z osobami poznanymi w sieci i podziwianiu się pod inne osoby na portalach społecznościowych. Ponadto policjanci ostrzegali uczestników spotkania i informowali o konsekwencjach związanych z zażywaniem dopalaczy oraz ostrzegali o sankcjach karnych, jakie można ponieść za ich posiadanie. Poza tym mundurowi tłumaczyli, jak łatwo można się uzależnić. ● ©©



► Spotkanie w Zespole Szkół w Kolczygłowach



► Na koniec spotkania była prezentacja multimedialna

Podziękowania od ministra kultury i Medal Fundacji Golgoty

Miastko

W Państwowej Szkole Muzycznej I Stopnia w Miastku miejscowy Klub Wolontariatu zorganizował spotkanie. Wręczono podziękowania.

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapress.pl

To było nasze pierwsze spotkanie w nowym roku. Iryna Rengach i Wiktor Murawski ze szkoły muzycznej otrzymali podziękowania za działalność społeczną. Dyplomy podpisał

minister kultury, a wręczył je wicewojewoda pomorski Mariusz Łuczka - mówi Dorota Adamecka z Klubu Wolontariatu w Miastku. Sam Mariusz Łuczka otrzymał Medal Dobrego Samarytana, który przyznała mu Fundacja Golgota Wschodu m.in. za działalność na rzecz pamięci o tragedii smoleńskiej.

W części artystycznej wystąpił podopieczni Iryny Rengach i Wiktora Murawskiego. Spotkanie zakończyło się w miłej atmosferze i ze słodkim poczęstunkiem. ●

©©



► Wiktor Murawski otrzymuje podziękowania z rąk wicewojewody Mariusza Łuczki



► Iryna Rengach została doceniona za działalność społeczną. Gratuluje jej Dorota Adamecka

Niedługo matura, ale na razie studniówkowa zabawa na całego

✿ Studniówka w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Miastku



► Klasa III A Liceum. Od lewej: Elżbieta Drąszkowska, Malwina Strzelecka, Marta Kogut, Wiktoria Kruse, Natalia Szczepanek, Patrycja Świergocka, Aleksandra Hulecka, Przemysław Szymiat, Maria Mynio (wychowawca), Kamil Olzacki, Weronika Terpiłowska, Szymon Strzelecki, Dominika Lesińska, Michał Jura, Aleksandra Puppel, Błażej Żurawik, Magdalena Jarocho, Bartosz Pietruszyński, Wioleta Pruska, Martyna Jazdzewska, Piotr Adamiec, Małgorzata Reszka, Karolina Kwiatek, Agata Zielonka, Karolina Rymon Lipińska, Ilona Szadkowska



► Z prawej strony Bogdan Hnat, dyrektor ZSOiT w Miastku. Tradycyjnie w pierwszej parze



► Klasa III B Liceum. Od lewej: Maria Ławer (wychowawca), Karolina Miara, Magdalena Reszka, Sandra Knut, Karolina Porczyńska, Katarzyna Weryk, Weronika Kuśnierz, Katarzyna Kisiel, Anna Góra, Paula Bohdan, Piotr Polasik



► W czasie Poloneza uczniowie uśmiechali się, ale i zachowywali powagę



► TUISEO i TPS. Od lewej: Grzegorz Śliwiński, Mateusz Orczyk, Bartosz Lachowski, Kamil Kuśnierz, Aleksandra Ziółkowska, Tomasz Łój, Jacek Czerwiński, Patrycja Dzierżyńska, Adrian Boczulak, Szymon Marusiak, Wojciech Rudnik, Tomasz Dorawa (wychowawca)



► Studniówka to czas zabawy, ale i znak, że do matury pozostało już niewiele czasu

Przetarg na prowadzenie przedszkoli

Bytów

Ratusz w Bytowie ogłosił przetarg na prowadzenie dwóch niepublicznych przedszkoli. Wyniki konkursu w lutym.

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskappress.pl

Na początku lutego dowiemy się, kto przez najbliższe lata poprowadzi niepubliczne przedszkola Słoneczne Stacyjkowo i Miś Puchatek.

Przypominamy, że pod koniec roku firmy prowadzące placówki zwróciły się do bytowskiego ratusza z wnioskiem o przedłużenie umowy na kolejne dziesięć lat. Wywołało to olbrzymią dyskusję, gdyż firmy twierdziły, że przedłużenie umowy będzie korzystne dla

dzieci i rodziców. Na to rozwiązanie jednak nie zgodzili się miejscy radni i postanowili, że miejskie lokale zostaną wydzierżawione w drodze przetargu. Oferty można składać do 28 stycznia. Cena wywoławcza czynszu miesięcznego pierwszej z placówek o powierzchni ponad 800 metrów kwadratowych wynosi ponad 6,8 tysiąca zł netto, drugiego obiektu przy ulicy Mierosławskiego o powierzchni ponad 900 metrów kwadratowych - 7,2 tysiąca złotych.

Głównym kryterium przy wyborze będzie wysokość czynszu, dodatkowe punkty można też zdobyć za doświadczenie i wykształcenie.

Obie firmy, które dotychczas prowadziły przedszkola, już na sesji zadeklarowały chęć udziału w przetargu. ●

©©



► Na początku lutego dowiemy się, kto poprowadzi dwa przedszkola

Pamięci księdza

Czarna Dąbrówka

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskappress.pl

W styczniu przypada 20. rocznica śmierci ks. Juliana Wójtowicza, byłego żołnierza AK i jednego z pomysłodawców nadania imienia 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej Szkole Podstawowej. Z tej

okazji w obecności pani dyrektora, pocztu sztandarowego, przedstawicieli samorządów uczniowskich szkoły podstawowej i gimnazjum oraz ich opiekunów na grobie ks. Wójtowicza złożony został wieniec, zapalono znicze, a ponadto na prośbę stupeńskiego środowiska 27. WDP AK na tablicy nagrobnej przyklejono tabliczkę z napisem: „Żołnierz Armii Krajowej”. ● ©©



► Uczniowie uczcili pamięć swojego patrona - ks. Juliana Wójtowicza

Zbierali pieniądze dla chorej Natalii

► Udana akcja charytatywna na rzecz chorej Natalii. Ludzie okazali serce i chętnie licytowali

Czarna Dąbrówka

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskappress.pl

Koncert rozpoczął się uroczystym otwarciem i przywitaniem gości przez Jana Klase, wójta gminy Czarna Dąbrówka, przewodniczącego rady gminy Tadeusza Gralaka i dyrektora GCKiB Dariusza Narlocha.

Podczas koncertu widownia miała okazję podziwiać występ dziecięcego zespołu kaszubskiego z Jasienia, zespołu „Musical” z ZS Rokity, zespołu akordeonistów pod kierownictwem Jana Mizgiera z Rokit, zespołu baletowego z Tuchomia, zespołu „Flex Dance” z GCKiB, „Gwiżdże” z Czarnej Dąbrówki - przygotowane przez Ewę Kosińską, uczniów z ZS Czarna Dąbrówka oraz występ pracowników GCKiB z Czarnej Dąbrówki.

W przerwach występów odbyła się licytacja, oprócz tego można było spróbować szczęścia w loterii fantowej i poczęstować się smakołykami przygotowanymi przez KG „Cztery Pory Roku”. ●



► Mieszkańcy Czarnej Dąbrówki chętnie brali udział w licytacjach



► Dla publiczności wystąpił też zespół kaszubski z Jasienia



► Podczas koncertu zbierano pieniądze dla Natalii. Do jej rodziców trafi 16.500 złotych. Mieszkańcy okazali serce

Akcja pomocy dla ciężko chorej Natalii okazała się dużym sukcesem i cieszyła się zainteresowaniem mieszkańców nie tylko gminy Czarna Dąbrówka, ale także sąsiednich miejscowości. ●

©©



► Jak sama nazwa wskazuje, podczas koncertu nie zabrakło wspaniałych występów



► Do kupienia było mnóstwo fantów. Sala pękała w szwach. Przyszli zarówno młodzi, jak i starsi

Zamordowany w Wielką Sobotę, bo stanął w obronie kobiet

☛ To był niezwykle ksiądz. O Leo Grabkem wciąż pamiętają mieszkańcy Ugoszczy

☛ Ksiądz stanął w obronie bezbronnych kobiet. Został zamordowany

Powiat bytowski

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskappress.pl

Mimo że od śmierci księdza Leo Grabkego z Ugoszczy w gminie Studzienice minęło wiele lat, wciąż żyje w pamięci swoich ugoskich parafian. Duchowny zginął z rąk Sowietów, bo ukrywał bezbronne młode kobiety. Parafianie byli dla niego wszystkim.

- To był naprawdę niezwykły ksiądz. Był przede wszystkim katolikiem, dla którego liczył się głównie drugi człowiek - wspomina go jeszcze ponad 80-letni uczeń księdza Grabkego. - Do Ugoszczy przyjechał z Piły w 1940 roku. Zastąpił naszego dotychczasowego księdza. To była dla nas wielka zmiana, bo ówczesny proboszcz był bardzo surowy, ostry, nawet czasem potrafił i przyzłać. Taki ksiądz starej daty. Zupełnie inny był ksiądz Leo, potrafił dotrzeć do dzieci, nikomu nie odmówił pomocy. Miał bardzo dobre serce, dlatego tak lgnęły do niego dzieci. Pamiętam, że w 1944 roku miałem przejść do gimnazjum. Nie szło mi z matematyki. Ksiądz postanowił mnie podszkolić. Po lekcjach dawał mi korepetycje. Bardzo się przejął. Zresztą ja również. Po kilku lekcjach stwierdził, że umiem więcej od niego i dodatkowe lekcje nie są mi już potrzebne. To dla mnie było wyjątkowe, niby małe zdarzenie, a pamiętam to do dziś. Ksiądz Leo Grabke mimo że parafią opiekował się za-



► Taka tablica do dziś stoi na cmentarzu w Ugoszczy

ledwie cztery lata, zyskał zaufanie u swych parafian. W czasie wojny ostrzegał Kaszubów przed planowanymi aresztowaniami.

Pomagał biednym rodzinom. Wielu mężczyzn w tym czasie powoływano do wojska, służyli w Wehrmachcie. Mnóstwo nie wróciło do domów. Ich rodzinom wiodło się nie najlepiej, często brakowało na jedzenie.

Ksiądz widział, że im się nie przelewa, a ludzie ledwo co wiążą koniec z końcem.

Ksiądz, gdy chodził po kołędzie, zawsze starał się im pomóc. Brał do kieszeni przygotowaną dla niego kopertę z pieniędzmi, ale tylko dlatego, by domownikom nie było przykro. Potem pod talerzem z wodą święconą zostawiał o wiele grubszą. Nikt nie wiedział, w jaki sposób to robił.

Sam za pomoc zapłacił najwyższą cenę - oddał swoje życie w dniu swoich 35. urodzin. Zamordowano go niedaleko kościoła.

- Do końca nie wiemy, co się stało - mówi mieszkaniec Ugoszczy. - Snujemy tylko swoje przypuszczenia. Rano miał odprawić mszę. Ludzie na niego czekali i czekali. Potem zaczęli go szukać, nigdzie go nie było. W końcu ktoś jakieś pięćdzie-

siąt metrów od cmentarza w kierunku Studzienic znalazł księdza. Już nie żył. W głowie miał ranę po kuli. My uważamy, że zabili go sowieccy żołnierze, było ich tu trochę, po tym jak rozebrano linie kolejowe na trasie Bytów - Miastko i Bytów - Lębork zwozili do Ugoszczy, ładowali do wagonów i wywozili na wschód. Żołnierze chodzili po wsi i szukali rozrywek.

Ksiądz przed nimi ukrywał młode dziewczyny, chowały się w budynku gospodarskim na poddaszu. Musieli się o tym dowiedzieć, ale ksiądz im nie powiedział.

Jeszcze przed nadejściem frontu rosyjskiego wielu parafian ostrzegało księdza.

- Ludzie mówili, żeby wyjechał, uciekał stąd - wspomina dawny uczeń. - Ale on nie chciał, mówił, że nie zostawi swojej parafii. I to się źle skończyło.

Dawni parafianie księdza Grabkego udowodnili, że pamiętają go do dziś. - Kilka lat temu mój kolega i uczeń księdza, który na stałe mieszkał w Niemczech, przyjechał nas odwiedzić. Podczas tej wizyty posłaliśmy pomodlić się przy grobie naszego dawnego proboszcza przy kościele. Gerard bardzo zmarł się, bo na grabek był już zniszczony. Postanowił coś z tym zrobić. I danego słowa dotrzymał. Po jakimś czasie przysłał pieniądze na nowy nagrobek.

Na cmentarzu stanął też cokół z tablicą upamiętniającą proboszcza. Powstał on z łupanego kamienia, nad nim ustawiono granitową płytę z wizerunkiem Jezusa niosącego krzyż. Pośrodku jest tablica z podobizną księdza Leo z napisem: „W Wielką Sobotę 31 marca 1945 roku zginął w pobliżu cmentarza, zamordowany przez sowieckich żołnierzy nasz kapłan - p. ks. Leo Grabke. Pomnik w 60. rocznicę jego śmierci ufundowali pamiętający go parafianie...”. ☛

☛☛

W Parchowie systemem gospodarczym remontują drogi



► W ubiegłym roku w gminie wybudowano ponad kilometr nowych dróg



► Wyremontowano ponad kilometr dróg gruntowych systemem gospodarczym



► Remonty przeprowadzono między innymi w Parchowie oraz Nakli

Prasa lokalna pisała: lata 1946-1963

● Półczno - rolnicy z 1963 r., Dretyń - marszałek na polowaniu w 1947 r., Bytów przoduje w 1960 r., Ziemię Odzyskane - problem włóczęgostwa (1946 r.)

Prasa pisała

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskappress.pl

W Półcznie nowy projekt rolniczy (Głos Koszaliński z 1963 r.)

Pierwsza zagroda należy do Stolców, a następna do Liszewskich. Oni właśnie wystąpili w 1957 r. z projektem zorganizowania we wsi Półczno przysposobienia rolniczego. Kilkunastu młodych ludzi postanowiło wówczas przystąpić do nauki nietłatego zawodu rolniczego. Czy obecnie można tu natrafić na ślady dawnej inicjatywy młodych? Wchodzimy w obręb pierwszej zagrody. Niški dom mieszkalny, nieco dalej za wzniesieniem znajdują się chlew, obora, stodoła. Obecnie instruktora PZKR w Bytowie Józefa Toruńczyka wyjaśnia cel naszej wizyty. Marian Stół zaprasza do izby. 7-hektarowe gospodarstwo prowadzi wraz z ojcem. W cią-

gu trzech lat całkowicie wymienił pogłowie bydła. Posiadają krowy rasowe, z pochodzeniem, dające średnio 4 tysiące litrów mleka rocznie. Gospodarstwo specjalizuje się również w tuczu trzody bekonowej. - Gleby mamy słabe, przeważnie V klasy, do tego teren pagórkowaty, ale te braki staraliśmy się wyrównać lepszą uprawą, nawożeniem i dobrym ziarnem - mówi Marian Stół. Za jego przykładem poszli inni młodzi rolnicy. Gospodarstwem ojców kieruje także Stanisław Rekowski, a Elżbieta Korzyckowska, Krystyna Liszewska i Irena Stół pracują razem z rodzicami. Szczycą się one założeniem przysagrodowych ferm drobiu rasowego. Ci pierwsi pokazali drogę następnym, dorastającemu pokoleniu młodzieży. Wiedzę rolniczą zdobywają: Henryk Bigus, Walter Hering, Franciszek Jańca, Paweł Olszewski, Edward Sobiecki, Walburga Myszk, Anna Toruńczyk i Edward Turzyński.



► Przedwojenny kamień graniczny koło Półczna. Z karabinem funkcjonariusz polskiej Straży Granicznej

Marszałek Żymierski na polowaniu w powiecie Miastko (Kurier Szczeciński z 1947 r.)

Marszałek Żymierski przebywał w towarzystwie gen. Paszkiewicza na polowaniu

ow nadleśnictwie Dretyń, powiat Miastko. Po dwudniowym pobycie odjechał do Warszawy.

Powiat bytowski przoduje (Głos Koszaliński z 1960 r.)

Dysponujemy już wynikami

zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w pierwszych miesiącach bieżącego roku. Dała ona w efekcie 1 837 tys. zł. Nie jest to dużo, biorąc pod uwagę, że zakładaliśmy zebranie w roku bieżącym około 22 mln zł.

W sytuacji poszczególnych powiatów zaszyły poważne zmiany. Pierwszeństwo w województwie znowu objął powiat bytowski, który swe roczne założenia wykonał już w 13,6 proc. Czemu zawdzięcza swe sukcesy powiat bytowski? M.in. temu, że dużą uwagę przykładają się tu do uczestnictwa w akcji mieszkańców wsi. Wśród gromad wyróżniają się: Bytów -Wieś, Jasień, Studzieniec, Tuchomie. Na terenie powiatu bytowskiego są już chłopcy, którzy wpłacili całą zadeklarowaną sumę. Oto ich nazwiska: Maria Piechocka, Anastazja Chruszcz, Teodor Pituk, Grzegorz Siwik.

Zlikwidować plagę włóczęgostwa (Kurier Szczeciński z 1946 r.)

Wędrowni lud na Ziemię Odzyskane utrudnia akcję opieki społecznej w kierunku zwalczania włóczęgostwa, m.in. polega na wyeliminowaniu ze społeczeństwa ludzi gardzących pracą. ● ● ●

REKLAMA

K036000147A

Pij mleko z **Mlekomatów** a na pewno zyskasz na zdrowiu !!!

Mleko prosto od krowy jest najzdrowsze, bo nie jest poddane pasteryzacji czy sterylizacji, dzięki czemu zachowuje w całości wszystkie witaminy, minerały i inne składniki odżywcze. - Mleko to nie jest poddane żadnym obróbkom technologicznym, nie jest normalizowane, choćby na zawartość tłuszczu, nie jest poddawane sterylizacji, więc zawiera wszystkie naturalne składniki, które są w mleku zaraz po udoju. Mleko zachowuje więc w całości wszystkie składniki odżywcze, czyli kazeinę, wapń, fosfor, witaminy A, D, E oraz z grupy B. Ma także więcej tłuszczu niż np. mleko pasteryzowane czy sterylizowane.

- Mleko w mlekomacie ma średnio od 4 do 4,5% tłuszczu oraz 3,4 do 3,6% białka a zawartość tych składników w mlekach kupowanych ze sklepowych półek w kartonie jest normalizowana przez mleczarnię. Mamy więc do wyboru mleko o zawartości tłuszczu od 0 do 3,2% gdzie o białku nawet nikt nie wspomina i oczywiście poddanym pasteryzacji czy sterylizacji.

W trakcie zarówno pasteryzacji, jak i sterylizacji, mleko zmienia nieco swoje właściwości. Przede wszystkim traci ono część

ze swoich wartości odżywczych, w tym na przykład witamin (między innymi A, C oraz z grupy B) w trakcie obróbki cieplnej, giną także bakterie pożyteczne, wspomagające pracę układów pokarmowego i odpornościowego.

Co więc wybrać ?

Karton czy zdrowe i zawsze świeże mleko, które codziennie dostarcza do mlekomatu lokalny rolnik, którego gospodarstwo znajduje się w miejscowości WĘGORZYŃKO koło MIASTKA

Spróbuj sam!

MLEKOMAT znajduje się przy ul. Dworcowej (koło Banku Spółdzielczego) w Miastku



Informator

Kina

Slupsk

ENEMEF: Noc Polskiego Krynialu, pt., godz. 22; Barbie: Tajne agentki, pt., godz. 13.30, 15.30, 17.30, sob.-nied., godz. 10.50, 13.30, 15.30, 17.30; Czytanie z oświeconym światłem, pt., godz. 18.15, 20.45, 23.10, sob.-nied., godz. 11.45, 18.15, 20.45; Esencja: czyli po prostu nieczystej ulicy, pt., godz. 9.15, 20.15, 22.50, sob.-nied., godz. 20.40; Potrzeba: wersja filmowa, pt., godz. 9.15, nied., godz. 13; Gwiazdy: węgry: Przebudzenie miłości, 20. dubbing; pt.-nied., godz. 10.40, 30. dubbing; pt., godz. 13, sob.-nied., godz. 15.15; Mój ciociu krowy, pt., godz. 11, 15.30, 17.40, 19.50, 21.50, sob., godz. 14.10, 16.20, 18.30, 20.15, 21.50, nied., godz. 14.10, 16.20, 18.30, 20.15; Niezłomna Osmaka, pt.-nied., godz. 17.10, 20.40; Piłku: Nowe porządki, pt., godz. 11.45, 14.45, 17.45, 20.45, 23.40, sob.-nied., godz. 11.45, 14.45, 17.45, 20.45; Punkt Break: na film, nied., godz. 21.50; Holu-polu: Albero Albertone, sob.-nied., godz. 12; Słaba pleć, pt., godz. 16, 19.30, sob.-nied., godz. 12.50, 19.30, nied., godz. 13.30; Tomek i przyjaciół: Legenda o aniołach: cymelary, sob.-nied., godz. 10.30; Aż wiewiórki: Wiewiórka wyprawa, pt.-nied., godz. 13.30, 15.45, 18.

P.T.

Moje ciociu krowy, pt., nied., godz. 18, nied., godz. 16; Dobry dziaś, pt.-sob., godz. 16, nied., godz. 14; Syn Szawia, pt.-sob., godz. 20, nied., godz. 18.

Ustka

Dzień

Esencja: czyli po prostu nieczystej ulicy, pt., godz. 16, sob., godz. 15, nied., godz. 20.15; Piłku: Nowe porządki, pt., godz. 18, 20, sob., godz. 17, 19, nied., godz. 18, 22.15; Przygodzi: Agenci i historia, nied., godz. 15; Mój ciociu krowy, nied., godz. 16.

Lębork

Fryzja

Moje ciociu krowy, pt., nied., godz. 16.10; Esencja: czyli po prostu nieczystej ulicy, pt.-nied., godz. 17.45; Piłku: Nowe porządki, pt.-nied., godz. 20.

DYŻURY APTEK

Slupsk

Ratuszowa, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 4957

Ustka

patk: Pod Smokiem, ul. Kilińskiego 8, tel. 59 814 5396; sobota: Remedium, ul. Wyczyńskiego 14, tel. 59 814 6949; niedziela: Usteczka, ul. Żeromskiego 6, tel. 59 814 9817

Bytów

pt.-nied., Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sydry 3, tel. 59 822 6645

Miastko

pt.-nied., Władimir Zdrówia, ul. Dworcowa 3, tel. 59 857 5155

Czuchów

pt.-nied., Centrum Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 3142

Lębork

patk: Stary Browar, ul. Wolności 40, tel. 59 862 2765; sobota: Sobachne Zdrowia, ul. Legionów Polskich 19; niedziela: Dr. Max, ul. 1 Maja 1a, tel. 59 726 0919

Łeba

Słowiska, ul. Kosciuszki 70 a, tel. 59 866 13 65

Wicko

Pod Agawą, tel. 59 861114

KOMUNIKACJA

Slupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42; 59 843 710; MKZ 59 848 950; Lębork: PKS 59 862 172; MKZ w Bydgoszcz: 745; tel. 59 862 14 51; Bytów: PKS 59 822 23 38; Czuchów: PKS 59 834 22 13; Miastko: PKS 59 857 21 49.

USŁUGI MEDYCZNE

Slupsk: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Hubalskich 1, tel. 59 846 01 00; Ustka: Szpital, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 10; Pogotowie Ratunkowe: 59 814 70 09; Lębork: SOH 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrów 13, tel. 59 863 52 02; Bytów: Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; Miastko: tel. 59 857 09 00; Czuchów: 59 834 53 09.

WAŻNE

Slupsk: Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45; Pogotowie Ratunkowe 999; Straż Miejska 986; 59 843 32 17; Straż Gminna 59 848 59 97; Uzdziel Ciepły: 58 774 08 30; Straż Pożarna 998; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazownicze 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Straż Miejska alarm 986; Ustka: 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów: 59 822 25 69.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kała, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całonocowo. Pełna oferta pogrzebowa. Złoty, tel. (24h) 601 928 601. 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Koszubska 3 A. Winda i baldach przy grobie: Hades, ul. Kopernika 18, całonocowo, tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldach przy grobie: Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całonocowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldach przy grobie.

Koncert Julii Vikman

Bytów

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskappress.pl

14 lutego (godz. 16.16) w Bytowskim Centrum Kultury wystąpi Julia Vikman. W programie znane Ballady i Romanse, utwory z repertuaru Bułata Okudżawy, Żanny Biczevskiej, Anny German, Czesława Niemena, Władimira Wysokiego i inne. Bilety w cenie 25 zł do nabycia w sekretariacie BCK, ul. Wojska Polskiego 12. Rezerwa-

cje pod numerem telefonu 59 822 23 09. Julia Vikman pochodzi z północnej Rosji. Po wydaniu płyty „Dreams of Necton” z art-rockowym zespołem Decadence we Francji (Musea Records) jako wokalistka i klawiszowiec tego zespołu z powodzeniem koncertuje na dużych festiwalach w Rosji i Europie Zachodniej. Przeprowadza się do Polski, gdzie rozpoczyna karierę solową. W 2013 ukazuje się debiutancki album Julii Vikman. Tu można usłyszeć elementy folku, jazzu i rocka. ●

Koncert bluesowy i operetka z Kijowa

Miastko

W styczniu w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Miastku wystąpią: Wolf Mail Band oraz soliści Teatru Narodowego Operetki Kijowskiej.

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskappress.pl

27 stycznia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Miastku wystąpi Wolf Mail Band (początek o godz. 19). Wolf Mail to kanadyjski blues rockowy gitarzysta i wokalista. Nagrał 6 autorskich albumów dystrybuowanych w 26 krajach na wszystkich kontynentach. Urodził się w Montrealu, dorastał w Kalifornii i na południu Francji. Na gitarze zaczął grać w wieku 10 lat zainspirowany twórczością Elmore'a a Jamesa i Johna Lee Hookera. Jego konc-



FOT. KOSZAROWA

► 29 stycznia w Miastku wystąpią z koncertem soliści Teatru Narodowego Operetki Kijowskiej

certy cieszą się popularnością nie tylko w Ameryce, ale także w Japonii, Rosji i na Bliskim Wschodzie. W Polsce wystąpi po raz pierwszy na kilku koncertach pełnych bluesowych

klimatów, w tym i w miasteczku domu kultury. 29 stycznia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Miastku będzie można obejrzeć noworoczną galę operet-

kową w wykonaniu solistów Teatru Narodowego Operetki Kijowskiej (początek o godz. 18). Podczas przeszło godzinowego koncertu można będzie usłyszeć przeboje ze światowych musicali. Wystąpią m.in. Alexander Ostrowsky, Tetiana Czaban, Dymitr Ivantschenko. Znani i cenieni przez ekspertów artyści zaprezentują bogaty i ciekawy repertuar. W Miastku będziemy mogli usłyszeć chociażby arie „Te cudne oczy” w wykonaniu Alexandra Ostrowskiego czy „Kto me usta całuje, ten śni”, którą zaprezentuje Natalia Ustiatuk. Nie zabraknie też takich szlagierów jak „Wielka sława to żart”, „Twoim jest serce me” czy „Żejd do Gondoli”.

Bilety do nabycia w sekretariacie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Miastku. Organizatorzy zapraszają. ●

Grupa MoCarta w Bytowskim Centrum Kultury

Występ

18 lutego (godz. 19) w Bytowskim Centrum Kultury wystąpi Grupa MoCarta. Można już rezerwować bilety w cenie 50 i 40 zł.

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskappress.pl

Podróż to nowe miejsca, ciekawi ludzie, zaskakujące przygody i ogromna energia - jednym słowem CZAD. Czad to przedkroś, zmiany czasu, hotele, lotniska, utracone bagaże oraz kraj, w którym Grupa MoCarta jeszcze nie koncerto-



FOT. ORGANIZATOR

► 18 lutego w Bytowskim Centrum Kultury wystąpi Grupa MoCarta

wała. Ale Czad, czyli podróż Grupy MoCarta, to nowy program kwartetu, w którym muzycy zagrają i opowiedzą między innymi o Chinach, Francji,

Kostaryce i egzotycznej Republice Czeskiej. W programie Grupy jak zwykle dominować będzie muzyka klasyczna, okraszona kulturalnym żartem. Mu-

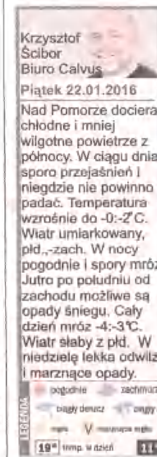
zycy zagrają wiele nowych utworów, ale wrócą też do kilku swoich evergreenów.

Cóż... Panowie z wiekiem stają się nieco sentymentalni. Nowy program Grupy MoCarta to największe przeboje muzyki nie tylko klasycznej, inteligentny żart i mnóstwo energii z całego świata - jednym słowem będzie CZAD!

Bilety w cenie 50 zł (balkon 40 zł) do nabycia w sekretariacie BCK, ul. Wojska Polskiego 12.

Rezerwacje pod nr. tel. 59 822 23 09 oraz na www.biletynakabarety.pl. Organizatorzy serdecznie zapraszają. ●

Pogoda



W skrócie

KOLARSTWO

Tarnów szczęśliwy dla Baszty Bytów

W Tarnowie odbyły się mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS w kolarstwie przełajowym. Z reprezentantów Baszty Bytów złote medale wywalczyli: Zofia Rzeszutek w stawce orliczek i Radosław Rochawski w grupie juniorów młodszych. Srebro zdobył młodziak z Bytowa Aleksander Suszko. Miejsca innych reprezentantów Baszty: 4. Jan Suszko wśród juniorów, 6. Martyna Krefta w grupie juniorek młodszych, 14. Mateusz Reclaw, 16. Bartosz Suszko - obaj w stawce juniorów młodszych. W klasyfikacji klubowej Baszta była trzecia - 26 punktów. Wygrała Koźminianka Koźminek - 29 pkt. W klasyfikacji województwa Pomorskie było drugie. Zwyciężyło Małopolskie. Również w Tarnowie ścigano się w ogólnopolskim wyścigu przełajowym i w finale Pucharu Polski. Wśród zaczął dobrze spać Karolina Karpińska. Kolarza Baszty była druga na mecie. W wyścigu masters I w gronie mężczyzn 30-39 lat na trzeciej pozycji sklasyfikowany został Marcin Karpiński (Baszta). Lokaty bytowski w Pucharze Polski - zaczął: 2. K. Karpińska; kobiety open - 7. Z. Rzeszutek (była druga jako orliczka); młodzież - 5. A. Suszko; juniorzy młodzi - 5. R. Rochawski, 9. B. Suszko, 13. M. Reclaw. W grupie open mężczyzn triumfował Marcin Bogusławski (Silesia Rybnik). J. Suszko nie ukończył wyścigu. (FEN)

FOT. J. JEREMIAŃSKI/OLYMPIA BYTÓW

W miasteczkiej hali dobrze występowali reprezentanci Lednika i Dwójki Bytów

Badminton

W Miastku swoją aktualną formę sprawdził ponad 60 przedstawicieli badmintonu z czterech województw. Grano na siedmiu kortach.

W gimnazjalnej hali w Miastku odbył się ogólnopolski turniej badmintonowy „O burzystynową rakietę”. Była to już piąta rywalizacja z tego cyklu. Grano w siedmiu kategoriach wiekowych. W zawodach udział wzięli przedstawiciele siedmiu klubów, którzy reprezentowali Polanów, Bytów, Sianów, Stawno, Świebodzin, Solec Kujawski i Miastko. W turnieju dzieci pierwsze miejsca w grupie do 5 lat zajęli w stawce chłopców Hubert Gruba, a w gronie dziewcząt Marcelina Harasim. Oboje wywodzą się z miasteczkiego Lednika. W stawce krasnali (I i II klasa szkół podstawowych) czołowe miejsca wywalczyli: gra pojedyncza chłopców - 1. Wiktoria Rajkowska (Polanów), 2. Gabriela Wiczek (Miastko); gra pojedyncza chłopców - 1. Bartek Dorawa (Miastko), 2. Filip Morawski (Polanów). W rywalizacji żaków (kl. III - IV) w gronie najlepszych uczestników znaleźli się: gra pojedyncza dziewcząt - 1. Oliwia Pawłowska (Miastko), 2. Wiktoria Zblewska (Polanów); gra pojedyncza chłopców - 1. Jakub Klusek (Miastko), 2. Mateusz Mentel (Polanów); mło-



► Anna Duda (Dwójka Bytów) była w doskonałej dyspozycji i potwierdziła to w grze pojedynczej juniorek młodszych podczas turnieju w Miastku. Podopieczna Jerzego Saldaty nie dała szans rywalkom i pewnie zajęła pierwsze miejsce. Za to zasłużyła na brawa

dzik młodszy (kl. V-VI): gra pojedyncza chłopców - 1. Mateusz Gruba, 2. Sebastian Sieradzki (obaj Miastko); młodziak (kl. I - II gimnazjum): gra pojedyncza chłopców - 1. Hubert Zajst, 2. Kacper Norek (obaj Miastko). Granie w stawce młodziaków młodszych przebiegało pod dyktando badmintonistów z bytowskiej Dwójki. W grze po-

jedynczej triumfowała Weronika Niklas, która w finale pokonała 2:0 (23:21, 21:18) koleżankę klubową Annę Radtkę. Gra pojedyncza młodziaków młodszych zakończyła się zwycięstwem Filipa Prendeckiego z Polanowa. Drugie miejsce wywalczył Kasper Jererek (Miastko). W grze podwójnej młodziaków mł. zwyciężył debel z Bytowa W. Niklas

- A. Radtke. Gra podwójna młodziaków mł. przyniosła sukces parze K. Jererek - F. Prendecki. W grze mieszanej poza zasięgiem byli K. Jererek i Natalia Maciupa (Miastko). Zwycięzcy w gronie młodziaków: gra pojedyncza - dziewcząt - I. Bujak (Dwójka); gra pojedyncza chłopców - Sz. Cybulski (Lednik); gra mieszana - Sz. Cybulski - L. Bu-

jak. W grze pojedynczej juniorek młodszych zwyciężyła Anna Duda (Dwójka). W grze podwójnej juniorek mł. wygrał miasteczki debel Joanna Dorawa - Klaudia Ostrowska. Gra pojedyncza juniorek przyniosła sukces Norbertowi Miarce z Polanowa. Juniorskiego debela wygrała para polanowska N. Miarka - Nikodem Ratkowski. (FEN) ●

Trzebielino zyska zadaszoną trybunę dla kibiców



► W naszym regionie zmienia się baza sportowa. W wielu miejscowościach stadiony stają się coraz bardziej funkcjonalne, bo są sukcesywnie modernizowane. Tak na przykład jest w Trzebiele. Mimo zimowych warunków na stadionie trwają prace związane z postawieniem zadaszenia na sto miejsc siedzących. W razie deszczowej aury kibice będą mieli dobre warunki do oglądania meczów. ● (FEN)

GTS Czarna Dąbrówka trenuje z myślą o wiosennych rozgrywkach

Piłka nożna

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekraś@gp24.pl

Od 8 stycznia drużyna seniorów Gminnego Towarzystwa Sportowego Czarna Dąbrówka rozpoczęła przygotowania do wiosennych rozgrywek w klasie A (grupa II). Zajęcia pod wodzą trenera Tadeusza Grałaka odbywają się trzy razy w tygodniu w hali miejscowego Zespołu Szkół i w terenie. I tak będzie do końca stycznia. Od początku lutego piłkarze przeniosą się na Orlik i na nim będą trenować głównie z piłkami. W planie są także mecze kontrolne. Oto wykaz zaplanowanych już sparingów: 7 lutego w Bytowie Druhet-Bytovia II - GTS, 21 lutego GTS - SwePol Link Bruskowo Wielkie, 28.02 i 6.03 dwie kontroli ze Skotawą Budowo, 13 marca GKS Linia -

GTS. Trwają jeszcze poszukiwania przeciwnika na 20 marca. Nie wznowił treningów Paweł Machnikowski, który przebywa poza krajem. W treningach uczestniczyć będzie udział 16 zawodników. Również swoje przygotowania rozpoczęli od 14 stycznia juniorzy z kategorii B i D klubu z Czarnej Dąbrówki. Zajęcia z tymi juniorskimi grupami prowadzi Zbigniew Cierzan. Młodzi piłkarze otrzymali nowe dresy treningowe ufundowane przez partnerów klubu (Gryf Szupsk oraz Gminne Centrum Kultury i Biblioteka Czarna Dąbrówka). Zajęcia są dwa razy w tygodniu w hali. W lutym juniorzy przeniosą się i ćwiczyć będą na Orliku. Juniorzy D uczestniczyć będą w trzech towarzyskich turniejach, które zaplanowane są w Potęgowie (30 stycznia), w Tuchomiu (6 lutego) i w Czarnej Dąbrówce o puchar prezesa

Gminnego Towarzystwa Sportowego (20 lutego). Rozgrywki ligowe zostaną wznowione na początku kwietnia. Zawodnicy z drużyny juniorów B trenują także dwa razy w tygodniu. Frekwencja na treningach dopisuje. Podobnie jak spora grupa seniorów, także niektórzy juniorzy wezmą udział w halowych mistrzostwach gminy Czarna Dąbrówka o puchar wojta i grać będą w różnych zespołach. Impreza ta będzie dwudniowa i zaplanowana jest na sobotę i niedzielę (23 i 24 stycznia). Do rywalizacji zgłoszono 9 drużyn. Są to: Mamba Rokity, Alkobro Czarna Dąbrówka, Astra Jasień, NTH Nożyno, FC Kozy, Ekstremiści Jerzokowice, FC Kleszczyniec, Akcent Jasień, Byki Czarna Dąbrówka. Rywalizacja odbywać się będzie na sztucznej trawie. System gry każdy z każdym. Kibiców zapraszamy do szkolnej hali przy ul. Szupskiej. ●

FOT. J. JEREMIAŃSKI/OLYMPIA BYTÓW

Złoto daje szczęście

● Rozmowa z Tomaszem Rzeszutkiem, kolarzem Baszty Bytów, mistrzem Polski

Jak odebrałeś wiadomość, że masz zdobyty złoty medal i tym samym jesteś mistrzem Polski juniorów w kolarstwie przełajowym w 2016 roku?

Ten rok zaczął się dla mnie bardzo obiecująco. Ze zdobycia tytułu mistrza Polski byłem niezmiernie szczęśliwy. Po przejechaniu linii mety nie mogłem uwierzyć, że udało mi się zdobyć złoty medal. Euforia w naszej klubowej ekipie była ogromna, a trenerowi ze szczęścia popłynęły łzy. Z kolei moi rodzice, którzy również przebywali w Lublinie, byli bardzo dumni i uśmiechnięci od ucha do ucha, a ja nadal w wielkim szoku i niedowierzaniu. Mamusia i tatuś mocno wspierają mnie w mojej kolarskiej karierze i są zawsze na ważnych wyścigach. Tak na dobre to sukces dotarł do mnie dopiero wtedy, gdy stałem na najwyższym stopniu podium i miałem już założoną mistrzowską koszulkę. **Ile medali masz w swoim dorobku?**

Do tej pory mam siedem medali z mistrzostw Polski. Trzy są z najszlachetniejszego kruszcu. Ponadto posiadam naramiennik Polskiego Związku Kolarskiego za pierwsze miejsce w kategorii młodzików. Niezliczoną liczbę medali i pucharów mam z wyścigów mniejszej rangi.

Jaki czas osiągnęłaś na trasie w Lublinie?

Czterdzieści pięć minut. Właśnie w tym czasie zrobiłem sześć rund po trzy kilometry i trzysta metrów, czyli wyścig miał prawie dwadzieścia kilometrów. Liczba okrążeń jest zawsze ustalana przez sędziów po przejechaniu pierwszego okrążenia.

Jaką miałeś taktykę w tym złotym wyścigu na lubelskiej trasie i jak przebiegała rywalizacja?

Taktykę miałem niezwykle prostą, bo chciałem utrzymać się w czołówce przez pierwszą część wyścigu, a w końcu spróbować odskoczyć od rywali, ale podczas wyścigu sytuacja znacznie się zmieniła. Od startu narzuciłem swoje niezwykle wysokie tempo, które wytrzymał tylko Paweł Kostrubski. Trasa była bardzo kręta, gdzie nie dało się zbyt szybko rozpędzić, więc starałem się wykorzystywać błędy rywali. Rywalizacja była niezwykle zaciekła. Z moim najgroźniejszym przeciwnikiem często zmienialiśmy się na prowadzeniu. O wygranej zdecydowało ostatnie okrążenie. Wprawdzie Paweł mi



► Tomasz Rzeszutko zaliczany jest do grona najbardziej utalentowanych kolarzy przełajowców w kraju. Że tak jest, udowodnił podczas tegorocznych mistrzostw Polski w Lublinie, gdzie trudne warunki na trasie nie przeszkadzały mu w zdobyciu złota w grupie juniorów

trochę odskoczył, gdy popełniłem błąd, ale szczęście uśmiechnęło się do mnie. Kostrubskiemu spadł łańcuch po przeszkodach i minąłem go, zyskując kilka sekund przewagi. Do mety jechałem bardzo ostrożnie, aby nigdzie się nie potknąć. Na tak zwanej kresce zameldowałem się pierwszy z dwusekundową przewagą nad zdobywcą srebrnego medalu.

Kogo najbardziej się obawiałeś? Faworytów do tytułu było aż pięciu. Najbardziej z tej piątki obawiałeś się właśnie Pawła Kostrubskiego i o rok młodszego Stanisława Nowaka, który zdobył brązowy krążek za trzecie miejsce.

Jakie odnosisz korzyści z uprawiania kolarstwa? Kolarstwo wykreowało moją osobowość. Dzięki uprawianej dyscyplinie jestem bardziej otwarty na ludzi i łatwo nawiązuję kontakty z nowymi

osobami, nie tylko ze środowiska sportowego. Kolarstwo to moje hobby, to moja pasja życiowa. Rzadko się nudzę. **Od kiedy trenujesz kolarstwo i w jakiej konkurencji najlepiej się czujesz?**

Z kolarstwem mam do czynienia prawie dziewięć lat, bo zacząłem w 2007 roku. Najlepiej czuję się w kolarstwie MTB i przełajowym. **Ile razy w tygodniu trenujesz i gdzie w trakcie trwania sezonu? Obecnie treningi w Bytowie mam codziennie z wyłączeniem niedzieli. Gdy jest okres wyścigowy, to jeden dzień mam wolny. Po sezonie mamy luźniejsze treningi. Są to przede wszystkim zajęcia ogólnorozwajowe. W okresie przygotowawczym mamy długie, bo ponaddwugodzinne jazdy w spokojnej atmosferze. **Jak układa się współpraca z trenerem Tomaszem Natkańcem, twórcą kolarskich sukcesów?****

Praca szkoleniowa z panem Tomaszem Natkańcem układa się bardzo dobrze. Trener skupia na mnie dużo czasu, ale czasami daje mi wolną rękę, abym mógł sam rozszyfrować swój organizm, bo to ja najlepiej wiem, kiedy sobie odpuszczyć. Pan Natkańiec wie doskonale, jak należy mnie przygotować do najważniejszych imprez. Gdyby nie właśnie on, to nie zaszedłbym tak daleko. Pan Tomek to znakomity fachowiec, który potrafi nie tylko mnie, ale także innych kolarzy zmotywować do pracy. **Czy masz swój sposób na koncentrację?** Przed każdym startem zazwyczaj słucham muzyki. Często też przed tymi najważniejszymi zawodami w myślach przypominam sobie jakieś miłe chwile. Jak już stoję na starcie, to mam tylko jeden cel. Chcę dobrze pojechać i zająć wysokie miejsce.

Twoje hobby to...

Poza sportem nie mam jakiegoś konkretnego hobby. Głównie skupiam się na szkole i kolarstwie. To pochłania sporo czasu. Brakuje mi wolnych chwil, a jeśli je mam, to przebywam w towarzystwie mojej sympatii. Bardzo aktywnie. **Zostałeś powołany na MŚ juniorów. Czym dla Ciebie jest taka nominacja?** a Czuje się doceniony, bo z Polski wystartuje tylko jeden junior. Jeszcze nie startowałem w mistrzostwach świata. Taka nominacja jest dla mnie wielkim wyróżnieniem. **Kiedy ta światowa impreza będzie i na co liczysz?** Zawody będą dwudniowe, bo 30 i 31 stycznia w Zolder (Belgia). Dam z siebie maksa, by dobrze wypaść w światowej stawce. ● ©© **ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF NIEKRASZ**

W skrócie

TENIS STOŁOWY

Faworyci na czele Grand Prix Lipnicy

Niedługo, bo 30 stycznia (sobota), rozegrany zostanie trzeci turniej pingpongowy Grand Prix Lipnicy edycji 2015/2016. Przypominamy, że zawody zaplanowane są tradycyjnie już w sali Zespołu Szkół w Borowym Młynie. Po dwóch odbytych rywalizacjach czołowe miejsca w poszczególnych grupach wiekowych zajmują: szkoły podstawowe - dziewczęta: 1. Aleksandra Gawin, 2. Patrycja Kłosowska, 3.-4. Patrycja Jażdżewska i Julia Frankenstein (wszystkie reprezentują Konarzyny); chłopcy: 1. Piotr Biernacki (PMDK Miastko), 2. Kacper Wirkus (Konarzyny), 3. Przemysław Spalik (PMDK); chłopcy (roczniki 1999-2002): 1. Krystian Tomczak (Miastko), 2. Konrad Gostomczyk (Lipnica), 3. Piotr Spiczak Brzeziński (Gliśno Wielkie); kobiety open: 1. Patrycja Drobińska, 2. Agata Chrapkowska (obydwie Konarzyny), 3. Kinga Gliniecka (Lipnica); mężczyźni open: 1. Krystian Tomczak (Miastko), 2. Krzysztof Baumgard (Półczno), 3. Ireneusz Brzostowski (Kościerzyna). (FEN) ©©

PIŁKA NOŻNA

Sparingi Diamentu Trzebielino

Od 19 stycznia zespół Diamentu Trzebielino (szlupska klasa okręgowa) wznowił treningi w ramach przygotowań do wiosennych meczów sezonu 2015/2016. Nowy trener Janusz Rzeszutko, który zastąpił dotychczasowego szkoleniowca Wojciecha Grabowskiego, ustalił harmonogram sparingów. 30.01 Diament zmierzy się z Victorią Szupsk (szlupski stadion Gryfa przy ul. Zielonej - sztuczna murawa). 7 lutego również na sztucznej murawie, ale bytowskiego stadionu przy ul. A. Mickiewicza, trzebielinianie podejmowani będą przez juniorów starszych miejscowego Druteksu-Bytovii. 13 lutego Diament zagra w Szupsku (sztuczna murawa Gryfa) ze Szupią Kobylnica. 21 lutego trzebielinianie zmierzą się z Jantarem Ustka (miejsce do ustalenia). 27 lutego trzebielińska drużyna ma zaplanowany sprawdzian z Echem Biesowice (miejsca jeszcze nie zostało ustalone). 5 marca rozegrany zostanie mecz Pucharu Polski Diament - Pogoń Lębork. 12 marca na boisku w Kończewie odbędzie się gra kontrolna tamtejszego Granitu z trzebielińskim Diamentem. (FEN) ©©